

w świecie ideowym społeczeństw, odpowiedzialnych już w przeszłości za budowanie i narzucanie innym porządku totalitarnego. Omawiane aspekty są dodatkowe osadzone w rzeczywistości doby współczesnej, z wyraźnym odniesieniem do problemów społeczno-politycznych, z jakimi przyszło się zmierzyć Polakom. Wartości są tym samym widziane w ich uniwersalnych znaczeniach, z zachowaniem wyraźnego kontekstu odniesień do realnych sytuacji.

Praca ma duże walory edukacyjne, może służyć jako lektura dla wszystkich zajmujących się problemami społecznymi, dostarczając argumentów na rzecz poszerzania sposobów ich rozwiązywania o wymiar aksjologiczny. Nie ma prac doskonałych, więc także i ta ma pewne słabości natury kompozycyjnej i stylistycznej, co w dużej mierze spowodowane jest przez wspomnianą na początku genezę jej powstania jako połączenia tekstów stanowiących wcześniej samodzielne całości. Mimo to udało się Autorowi zachować zasadniczą spójność wywodów i nadać pracy charakter monograficzny.

Arkadiusz Jabłoński
Katedra Filozofii Społecznej KUL

Janusz M a r i a ń s k i, *Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*, Lublin: TN KUL 2003, ss. 555.

Pośród pytań nad współczesną społeczno-moralną rzeczywistością polską na plan pierwszy wysuwa się kondycja, którą prezentuje młode pokolenie. Jest przesądzone, że to właśnie młodzież będzie decydowała o kształtach naszego społeczeństwa w strukturach zjednoczonej Europy; jej oblicze duchowe wyznaczy pozycję Polski na tej arenie. Niewątpliwie interesującym i ważkim w problematyce społeczno-moralnej tematem była i stale pozostaje podstawowa grupa ludzka i religijna, tj. rodzina. Pomimo sprzecznych donosów oraz podważających status rodziny zjawisk współczesnych (rozwoły, aborcja, związki homoseksualne, rozwiązłość moralna itp.) o jej niepowtarzalnej i nieprzemijalnej pozycji zapewnia – oparta na przekaznikach Objawienia – nauka Prymasa Tysiąclecia i Jana Pawła II, niezmordowanie przekonująca o zależności od niej bytu, losów i rozwoju narodu.

Szcześnie składa się, że w czasie trwania kontrowersji i dyskusji na kwestie społeczno-moralne, w których wartość małżeństwa i rodziny znalazły się w impasie czy na dalszym planie, powstają prace naukowe usiłujące ją rewaloryzować w świetle postmodernistycznych teorii i przemian. Jedną z takich stanowi omawiana rozprawa teoretyczno-empiryczna.

Analizując treści rozdziału II na temat wartości prorodzinnych jako przedmiotu badań socjologicznych (s. 141-187), zauważamy, że Autor włączył do próby badawczej młodzież maturalną z siedmiu różnych miast polskich (4 małe i średnie – Jastrzębie Zdrój, Poniatowa, Ryki, Chełm oraz 3 duże – Gdańsk, Lublin, Rzeszów). Uwzględnił w badaniach prorodzinnych zapatrywań młodzieży siedem zmiennych niezależnych sformułowanych w postaci hipotez odnośnie do: 1 – mniejszych ośrodków szkolnych; 2 – płci; 3 – klasy szkolnej; 4 – typu szkoły; 5 – miejsca zamieszkania; 6 – postaw wobec religii; 7 – praktyk religijnych (s. 160-173). Zaprezentowane przez magistrantów Katedry Socjologii Moralności KUL na temat wartości prorodzinnych badania na próbie 2239 maturzystów szkół średnich ogólnokształcących i technicznych zdają się satysfakcjonować zarówno od strony ilościowej, jak i jakościowej. Zresztą indywidualnemu badaczowi trudno byłoby objąć ankietą tak dużą populację respondentów.

Patrząc na konstrukcję metodologiczną pracy, można spodziewać się interesujących wyników, gdyż dobór problematyki w rozdziale teoretycznym (I – s. 26-140) oraz w częściach wstępnych rozdziałów II-VI wskazuje na przekrojową skalę wartości prorodzinnych u młodzieży (zob. Aneks pt. *Młodzież a rodzina*, s. 56 nn.). Skala ta dotyczy najważniejszych elementów życia rodziny, tzn. w zakresie wzajemnych odniesień (miłość), życia seksualnego, prokreacji, dietności (odpowiedzialne rodzicielstwo) oraz stałych przymiotów, praw-zobowiązań i zadań wychowawczych (socjalizacja). Ukazane wartości w rozdziałach III-VI (s. 193-480) na osi: miłość–rodzicielstwo–wychowanie w zupełności wyczerpują ich całość (zob. EV, FC, HV, KDK...). Cenne wydają się też zestawienia badanych tematów z odpowiadającymi im treściowo opracowaniami materiałów zastanych autorów rodzimych i zagranicznych; poprzedzając części badawcze rozdziałów oraz podsumowując je w postaci *Uwag końcowych*, Autor klarownie i znacząco reinterpretuje poszczególne kwestie. Dzięki wskazanemu podejściu lektura książki staje się zajmującą, wręcz podręcznikową wykładnią w zakresie etosu prorodzinnego młodych Polaków. Z kolei w *Zakończeniu* spotkać można syntetyzujące i zarazem przekonywujące czytelnika problemy dotyczące symptomów i trendów przemian w fenomenie prorodzinności, który znajduje się na „pośrednich dystansach” pomiędzy sekularyzacją a zarysowującą się – w nowych kształtach – tendencją ewangelizacyjną. Podkreślmy, iż owa „ewangelizująca się” w świadomości młodych orientacja o rodzinie różni się wyraźnie – w niektórych strukturalno-funkcjonalnych składnikach i zawartościach – od znanej nam tradycyjnej moralności czy religijności. Nietrudno wyczytać pomiędzy wierszami poszczególnych rozdziałów treści dotyczące ciekawych i złożonych kształtów oraz konfiguracji w kształtującej się wizji małżeńsko-rodzinnej u polskich maturzystów. Jest to z reguły wyidealizowany obraz miłości, zdeterminowana głównie czynnikami podmiotowymi i cywilizacyjnymi prokreacja oraz odbiegające od tradycyjnego modele kulturowo-wychowawcze.

Temat dotyczący walorów i przesłań studium należy uzupełnić kilkoma uwagami.

1. Zarówno wysiłek badawczy, jak i inwencja Autora w rozstrzygnięciach metodologiczno-merytorycznych znacznie ubogacają prezentowane opracowanie. Sięgając często do literatury przedmiotu, jednocześnie nawiązuje do literatur z innych subdyscyplin socjologii (moralności, kultury, religijności...); natomiast „podkład

ideowy” Autora pochodzi z myśli społeczno-moralnej Kościoła (zob. EV, EN, HV, FC, KDK). Niniejszy wizerunek rodziny nie tylko zyskuje na walorach naukowo-poznawczych, lecz – co jest godne zauważenia i warte naśladowania – na typowej dla problematyki etyczno-religijnej opcji, która konstytuuje chrześcijańską strukturę rodziny. W powyższym świetle widać, jak młodzi, stojący na progu dorosłości i nowych wyzwań współczesności, obierający własne drogi życiowe, systemy wartości... są tymi, dla których małżeństwo i rodzina pozostają wartością przewodnią.

2. Konkludując dalej – podobnie jak w pracach poprzednich, tak i tu zwykł Autor wspierać własne badania szeroką bazą teoretyczną, znanym już wcześniej odnośnieniu się do problematyki socjo-moralnej. Wychodzi poza ramy literatury przedmiotu oraz wkracza na tereny socjo-moralno-religijne, od których do kwestii filozoficzno-teologicznych droga już niedaleka. Bez tej opcji naukowej i wizji ideowej trudno wyobrazić sobie objęcie w całość problematyki rodzinnej oraz głębi przemian ją ogarniających, ukazane bowiem w świetle socjologicznej teorii sekularyzacji i indywidualizacji przemiany współczesnej rodziny tylko częściowo ukazywałyby obraz jej rzeczywistych przekształceń. Wiadomo, że zmiany takie sięgają głębi jestestwa, co umożliwia odpowiedni – od strony metodologii i meritum sprawy – wgląd w jej teleologiczną, normatywną naturę. Wbrew dotychczasowej konwencji socjologicznej w ten to sposób można dopełniać i ubogacać obraz zmian w wartościach rodziny, których istota zawiera się w rzeczywistości religijnej.

3. Przyjęta w pracy teza ewangelizacyjna wyjaśnia wiele na temat złożoności samej struktury rodziny, wielopostaciowości jej przemian, zagrożeń i patologii itp. – co daje doskonały materiał do nakreślenia różnych kształtów i trendów jej przekształceń. Jednocześnie pozwala wyprowadzać wnioski praktyczne dla działaczy społeczno-oświatowych i kościelnych. Wszyscy oni winni wraz z rodzicami wspierać pozytywnie brzmiące zapatrywania młodzieży, te zaś niepokojące odpowiednio korygować lub eliminować. Znany nam dobrze z literatury model społeczności tradycyjnej i jej rodziny, który prezentuje głównie starsze pokolenie Polaków, w zestawieniu z tym deklarowanym u młodzieży – stanowią dla analityków i praktyków bogatą podstawę dla diagnoz odnośnie do polskiej rodziny. Wszelkie dotychczas zaznaczone uwagi stanowią niewątpliwy atut pracy, są wyrazem kunsztu naukowego oraz troski Autora o to, aby rodzinie polskiej, a poprzez nią narodowi, działało się dobrze, natomiast Kościół był w swej misji lepiej rozumiany i bardziej skuteczny. Zresztą wspomniana intencja ideowa Autora – poparta rzetelnością badawczą – nie jest gdzie indziej bezzasadna. Teza o zaistniałych w polskim społeczeństwie symptomach i trendach reewangelizacyjnych daje o sobie coraz wyraźniej znać także na Zachodzie; szkoda tylko, że praca Mariańskiego stanowi na macierzystym terenie niewątpliwie *novum*. Będzie musiała przecierać szlaki w kręgach samych socjologów.

4. Zwraca w studium uwagę zmysławianie faktu nie tylko socjologom, iż temat rodziny należy wiązać z subdyscyplinami moralno-religijnymi, bowiem związek mężczyzny i kobiety można lepiej zrozumieć w kontekście odpowiedzialnej miłości i rodzicielstwa, w duchu personalizmu chrześcijańskiego. W tej też ewangelizacyjnej perspektywie inaczej widzi się ogrom zmian społeczno-moralnych i ich wypaczeń, które jawią się w socjologicznych badaniach młodzieży. Wzrastają wówczas walory poznawcze i praktyczno-socjalizacyjne takich przekazów. Można więc żywić nadzieję,

że zastosowane w naukach społecznych nowe teorie i metody badawcze pozwolą lepiej wyjaśniać złożoność problemów społeczno-moralnych we współczesnym świecie. Podążamy – co już potwierdzają fakty – ku pluralistycznym i dotąd jeszcze mało poznanym kształtom moralności, które stają się nadzieją dla świata, człowieka i Kościoła. Wbrew panującym obawom młodzież jest w tym pochodzie niezbitym przykładem!

Spośród wielu prac na temat rodziny, które ukazują się w Polsce od wielu lat, studium Mariańskiego uznać należy za interesujący ewenement wydawniczy roku 2003. Atuty metodologiczno-badawcze i przesłania ideowe tej pracy predysponują ją do rangi podręcznika, który jest także dziełem przyczynkarskim choćby z tego względu, iż opierając się na szerszych doświadczeniach subdyscyplinarnych oraz wiązaniu problemu rodziny z tematyką etyczno-teologiczną, podaje wyniki odmienne od dotychczas w naukach społecznych dominujących. Dotyczą tutaj bowiem konkretnych przekonań młodzieży odnośnie do struktury, funkcji i przymiotów rodziny. W tak ukazanej perspektywie można zapytać: czy badania psycho-socjo-pedagogiczne nad rodziną prowadzone w warunkach transformacji społeczeństwa w przewadze konfesyjnego nie należy widzieć wedle opcji, która leży najbliżej „fundamentalnej prawdy”, a mianowicie, że społeczeństwa i człowieka nie da się „w pełni zrozumieć bez Chrystusa”? (zob. FC, RH, SRS..., nauki Jana Pawła II kierowane do Polaków).

Jeśli wiele inicjatyw badawczych, także dotyczących innych grup i makrostruktur społecznych, przebiega poza owym konfesyjnym fenomenem, to może oznaczać, że ukazywanie sekularyzującego się i wciąż indywidualizującego się życia człowieka oraz społeczeństwa, mogą napawać pesymizmem czy wręcz beznadzieją. Taka wizja zmian obrazuje destrukcję społeczną wraz z katastrofizm, gdzie nie ma możliwości naprawy i odnowy zarówno w anarchizującym się państwie, jak i w bezsilnym Kościele. Zniekształca to wizerunek młodzieży, która pozostaje – wedle opcji ewangelizacyjnej – bodajże najważniejszym elementem lub rękojmą przemian pozytywnych. Czemu daje wyraz studium – w pokonywaniu tegoż dylematu mogą służyć, odpowiadające rzeczywistości społecznej, założenia ideowe i procedury teoretyczno-empiryczne, które owe pokłady prawdy będą mogły ujawniać. I tak bazując: 1. na szerokim ujęciu teoretycznym, wykorzystującym ogólne teorie i doświadczenia badawcze różnych nurtów i kręgów socjologów rodzimych i obcych; 2. na zebranych z kilku miast polskich bogatym materiale empirycznym – wskazuje Autor na różny od obiegowego i całkiem satysfakcjonujący stan świadomości młodzieży lat dziewięćdziesiątych, która będzie u progu XXI w. główną siłą strukturotwóczą społeczeństwa w jednoczącej się Europie. Dokona się owego zadania pod warunkiem zdecydowanego działania wobec tych gremiów, które są pozytywnymi nośnikami wartości; wówczas wszelkie anomalie winny być pokonywane w samoewangelizacyjnym wysiłku wszystkich zainteresowanych.

Na podstawie wyników pracy można też wydedukować: a) z jakiej mniej więcej „bazy duchowej” wystartują Polacy w nową epokę swoich dziejów; b) co należy czynić, aby ową kondycję można było – w najprzeróżniejszych oddziaływaniach i interesie państwa polskiego i Kościoła – rozwijać oraz optymalnie wykorzystywać w przyszłym „Domu Europejskim”; c) jak zapobiegać – otaczającym rodzinę – destrukcyjnym trendom związanym z sekularyzacją i indywidualizacją także w świecie

gospodarki, polityki, kultury i oświaty; d) jak w zarysie wyglądać winien polski wkład w jednoczącą się Europę, jeśli dziedzictwa narodowe i chrześcijańskie poszczególnych państw stają się priorytetem nie tylko dla trwania i rozwoju naszego kontynentu.

Książka Mariańskiego może być inspiracją dla tego nurtu ideowo-naukowego, który posłuży badaczom i praktykom społeczno-kościelnym do umacniania fundamentu, jakim jest bez wątpienia „we wspólnym Domu Europy” rodzina chrześcijańska. Owo pragnienie i zarazem przesłanie ukazuje Autor na stronach pracy o młodzięży i rodzinie, poprzez które dokonuje się wszelka pomyślność i autentyczna odnowa Ojczyzny i Kościoła.

Zbigniew Narecki

Kondycja moralna społeczeństwa polskiego, red. Janusz Mariański, Kraków: Wydawnictwo WAM; Polska Akademia Nauk. Komitet Socjologii 2002, ss. 531.

Ksiądz Janusz Mariański, redaktor i współautor książki *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego* wychodzi z założenia, że „obiektywne normy ludzkiej moralności powinny rządzić nie tylko życiem pojedynczego człowieka, ale także życiem społecznym i międzynarodowym. Tymczasem w społeczeństwach pluralistycznych narasta świadomość, że wszystkie poglądy i systemy wartości zależą od specyficznych okoliczności historycznych i społecznych. Poczucie względności utrudnia traktowanie przekonań jako danych i oczywistych, co zawsze było znamienne dla przekonań wypływających z tradycji. Doświadczenie względności wartości i norm moralnych staje się składnikiem tzw. nowoczesności” (*Wstęp*, s. 11)¹.

Proces ten został wnikliwie opisany w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* (art. 4-11) Soboru Watykańskiego II (1962-1965): „Wszystko to w wielu krajach znajduje wyraz nie tylko w poglądach filozofów, lecz także ma bardzo szeroki wpływ na literaturę, sztukę, nauki humanistyczne oraz interpretacje historii, a nawet na prawa obywatelskie, w wyniku czego wielu ludzi przeżywa zaniepokojenie” (KDK 7)². Zostały także ukazane konsekwencje tego procesu:

¹ *Kryzys moralny, czy transformacja wartości? Studium socjologiczne*, Lublin 2001, s. 27-45, 82-103.

² „Der Text geht dann zu einer Feststellung über, die er ohne Zögern sehr mutig und sehr echt formuliert: Während beispielsweise im Mittelalter der Galube eine allgemeine Tatsache war, Unglaube selten vorkam und auf einzelne Individuen beschränkt war, ist es heute fast